



Oszust trzymał go na telefonie kilka godzin. Tak 40-latek z powiatu iławskiego oddał przestępcom 48 tys. zł!

data aktualizacji: 2026.10.03



Wystarczył jeden telefon i bezwzględna psychologiczna manipulacja, by czwartkowe popołudnie zamieniło się w finansowy dramat. 40-letni mieszkaniec powiatu iławskiego, przekonany, że bierze udział w policyjnej akcji ratowania własnych oszczędności, tak naprawdę stracił 48 tysięcy złotych.

- Do zdarzenia doszło w czwartek, 1 października. Scenariusz, którym posłużyli się przestępcy, był zaplanowany w najdrobniejszych szczegółach.
- Najpierw do mężczyzny **zadzwoił rzekomy pracownik banku z alarmującą wiadomością:** pieniądze na jego rachunku są zagrożone.
- Aby uśpić czujność 40-lątka i nadać sprawie wiarygodność, **do rozmowy włączono drugiego mężczyznę, podającego się za policjanta** z wydziału do walki z cyberprzestępczością.

- W trakcie dalszej rozmowy oszust poinformował mieszkańca powiatu, że ktoś włamał mu się na konto, nakłaniając go do natychmiastowego wybrania gotówki i wpłacenia jej we wpłatomacie za pomocą kodów BLIK. Rozmowa trwała bez przerwy kilka godzin. Przestępca instruował 40-latkę krok po kroku, jak ma postępować, by rzekomo ratować swoje fundusze. Kiedy mężczyzna zorientował się, że padł ofiarą manipulacji, zgłosił się do jednostki policji. Niestety, zdążył już stracić 48 tysięcy złotych - relacjonuje Komenda Powiatowa Policji w Iławie.

Mechanizm działania oszustów, tak jak w tym przypadku, opiera się na wywołaniu silnego stresu i bezwzględnej presji czasu. Sprawcy celowo nie pozwalają odłożyć słuchawki, nieraz prowadząc rozmowę nawet przez wiele godzin, aby ofiara nie miała choćby chwili na ochłonięcie czy kontakt z kimś bliskim. W rzeczywistości ani bankowcy, ani prawdziwi funkcjonariusze nigdy nie żądają wypłacania gotówki, podawania kodów transakcyjnych czy przekazywania pieniędzy do wpłatomatów. Najlepszą obroną w takiej sytuacji jest po prostu rozłączenie się.

- Po raz kolejny apelujemy o zachowanie czujności. W momencie, gdy ktoś dzwoni i podaje się za pracownika banku, policjanta czy prokuratora, najlepszym rozwiązaniem jest po prostu zakończenie rozmowy telefonicznej. Nie wdawajmy się w dyskusję i nie podejmujemy decyzji pod wpływem emocji. Pamiętajmy, że funkcjonariusze policji nigdy nie informują telefonicznie o prowadzonych sprawach ani nie żądają przekazywania jakichkolwiek pieniędzy - podkreśla Komenda Powiatowa Policji w Iławie.

Czasem wystarczy wciśnięcie czerwonej słuchawki, aby uchronić gromadzone latami oszczędności... O mechanizmach takich oszustw warto też rozmawiać z rodziną i znajomymi - jak pokazuje ten przypadek, celem przestępców stają się nie tylko seniorzy, ale osoby w każdym wieku.

Źródło: Komenda Powiatowa Policji w Iławie / red. Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/83125-oszust-trzymal-go-na-telefonie-kilka-godzin-tak-40-latek-z-powiatu-ilawskie>

go-oddal-przestepcom-48-tys-zl